Dziś nieurzędowa tabela wygranych 46 Loterii Klasowej

Cena 2 zł. Kraków, wtorek 19 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 43 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Po II. Wojewódzkim Zjeździe PPS w Krakowie

Fakty

Przeszło 38 tysięcy członków, płacących składki, zweryfikowanych — jeszcze 7 tysięcy deklaracji do przejrzenia.

Przed wojną było niewiele więcej w całem państwie.

Prawo udziału w zjeździe miało 415 delegatów, brało udział 391.

To fakt pierwszy.

Zjazd wyraził jednomyślnie pełne wotum zaufania ustępującemu Wojewódzkiemu Komitetowi Robotniczemu — dał wyraz zaufania także tem, że na 15 członków nowego WKR wybrano 12 z poprzedniego WKR, nowych zaś — nazwijmy to — „z grupy tow. Zygmunta Żuławkiego" — weszło trzech towarzyszy, którzy wstąpili do partii po dniu 23 grudnia ub. r.

To fakt drugi.

W masowej partii mogli się znaleźć młodzi towarzysze, którzy nie przeszli twardej szkoły socjalistycznej, którzy niezadowoleni z powodu trudnych warunków, w jakich żyjemy, mogli skorzystać z dzikiej, tchórzliwej metody, jaką zastosowano na kongresie PSL w Warszawie wobec przedstawicieli zaproszonych stronnictw, reprezentowanych w Rządzie Jedności Narodowej i niechętnie przyjmowali wywody przedstawiciela PPR, także niechętnie przyjmowali odważne, wyraźne podkreślenia przez tow. Dr. Drobnera konieczności utrzymania sojuszu bliskiego ze Związkiem Radzieckim. Ale nastrój zaczął niknąć równo z naciskiem argumentów za tym sojuszem. Mówił tow. Dr. Drobner:

„Jeżeli kto z Was zapomniał, ile wdzięczności jesteśmy winni Związkowi Radzieckiemu za dopomożenie nam w wyzwoleniu się naszego kraju, to niechby myślał na zimno i przypomniał sobie, że Anglia i Stany Zjednoczone jeszcze nam nie przysyłają ani bawełny, ani wełny i jeśliby stanął transport z Sowietów, stanęłaby Łódź, stanęłoby Bielsko, Bakszawa, itd. Klasa robotnicza stanęłaby wobec groźby bezrobocia. Jeśliby Związek Radziecki wstrzymał transport rudy żelaznej, stanęłyby huty nasze, fabryki maszyn, nie mielibyśmy szyn kolejowych, obrabiarek. Więc prosty rozum dyktuje ludziom myślącym zastanowienie się. Przypomnijcie sobie, 1 września 1939 r. Zasypaną została Polska z tysiąca samolotów niemieckich tysiącami ton bomb. Padały nasze miasta w ruinę. A nad Berlinem nie fruwał żaden angielski ptak stalowy w tym dniu i długo potem nie frywał".

Tym, którzy zaczęli hołdować nowej, tępej, tchórzliwej metodzie, kazał ustawał, jak po świetnym lekarstwie. Temu, któremu chcieli może młodzi delegaci przeszkadzać, udzielono pełnego wotum zaufania przez wybór jednomyślny do WKR, a nowowybrany WKR jednomyślnie oddał przewodnictwo w dalszej walce po tej linii, po której dotychczas kroczył.

I to jest fakt trzeci.

Zjazd przez usta delegata z Bochni tow. Żarka i przez usta przewodniczącego Zjazdu, tow. Dr. Drobnera przypominał PSL-owcom, że trzebaby z astralnych żądań skwitować, jeśli się chce uniknąć niepotrzebnych walk, któreby zwiększyły trudności w kraju. 75% mandatów dla wsi, toż zostanie dla czterech stronnictw zaledwie 25% mandatów. PSL nie chce zrezygnować. A ponieważ z wielu powodów odrębne wybory wszystkich stronnictw w tej chwili nie dadzą się przeprowadzić — gdyby nawet stronnictwa miały sporo argumentów za tem, trzeba na zimno myślącym pomyśleć o innem wyjściu. Towarzysze angielscy, jacy nas niedawno odwiedzili, zrozumieli sytuację i uznali blok sześciu za konieczność. Ale Churchill wolałby nasz kraj widzieć w rozgardiaszu. Codziennie wieczorem inspiruje jego głos czy głos jego macherów-speakerów naszą opinię publiczną. To tak łatwo grać kartą polską z przeciwnikiem angielskiego imperializmu. Delegaci na zjazd zrozumieli sytuację, zatwierdzili naszą linię partyjną i czekają na decyzję Rady Naczelnej, która się zbiera dnia 31 marca w Warszawie.

I to jest fakt czwarty.

Reakcja krajowa spekulowała na rozłam w naszej partii. Zacierali ręce, zakładali się o „twarde i miękkie", że to Kraków pod wodzą Żuławskiego nie uzna żadnej innej drogi, jak tylko tą: jednej cząstki z ćwierci, jaka im spadnie z PSL-owego stołu. I muszą opuścić pobożne powieczki, bo przywódca polskich robotników przyszedł późno do partii, ale przyszedł nie na rozbijanie partii, która jest monolitem i nim zostać powinna, ale przyszedł w służbę sprawy Socjalizmu, która wymaga nie starych metod okręcania się ciągle starym szalikiem demokracji nic nie mówiącej, przyszedł w służbę Socjalizmu, który stawia sprawę proletariatu ponad wszelkie klęski osobiste czy sukcesy. Pojedynek stoczony, jaki się odbył między tow. Żuławskim a tow. Dr. Drobnerem i drugi taki pojedynek jaki się odbył między tow. Żuławskim a tow. Premierem Osóbką-Morawskim, zakończył się wyrównaniem linii, wycofaniem rezolucji, która nie dawała niczego nowego i wyrażeniem pełnego zaufania tym, którzy partię naszą w Województwie Krakowskim prowadzili do dnia 23 grudnia 1945 r.

I to jest fakt piąty.

Na nasz krakowski zjazd skierowane były oczy — powiedzmy sobie prosto, całego świata politycznego w Polsce czeka Londyn zapewne na radosne wieści, na klepsydrę — jak to określił tow. Dr. Drobner na wiecu w Teatrze — przyjechało bardzo wielu działaczy partyjnych z Wrocławia, Warszawy, Katowic, przybył premier Osóbka-Morawski, przybył sekretarz generalny CKW naszej partii tow. Cyrankiewicz, przybył ambasador nasz w Moskwie tow. prof. Raabe, ambasador w Sztokholmie tow. Ostrowski i wielu, wielu innych. Ale starzy socjaliści, których była ogromna większość na zjeździe, byli pewni, że zjazd zakończy się jednym harmonijnym głosem. Jesteśmy wyżsi ponad małostki walki partyjnej — zbyt drogą jest nam partia, byśmy dla przyjemności Mikołajczyka mieli przekreślić wszelką współpracę z PPR; w tej współpracy domagać się będziemy dla siebie szacunku, uznania naszej siły i programowej i liczebnej i uwzględnienia tych danych przy ustalaniu bloku.

I to jest fakt szósty.

Gdyby reakcja chciała wystąpić przeciw nam, zniszczyć dorobek naszej pracy, cofnąć reformę rolną, zdenacjonalizować przemysł, reprywatyzować mienie dziś już państwowe, spółdzielcze lub będące pod zarządem państwowym, znieść rady zakładowe — spotka się z naszej strony, ze strony całej klasy robotniczej z namiętnym oporem. Zmobilizujemy cały świat pracy, sięgniemy do arsenału środków walki, zapowiedzianej uchwałą w myśl wniosku krakowskiej organizacji na kongresie PPS w r. 1934, zatwierdzonej w programie radomskim na kongresie w r. 1937. Nie uważamy wcale całej PSL za reakcję. Bynajmniej. Do PSL wcisnęli się wywłaszczeni obszarnicy, dzierżawcy, endecja, i przeszkadzają uczciwym demokratom, za jakich uważamy Bańczyka, czy Bertolda we właściwem potraktowaniu propozycji naszych. Rzuciliśmy publicznie jeszcze raz apel do PSL, aby poszukało w głowach swych „chłopskiego rozumu". Nie opamiętają się? no! to trudno: pójdziemy bez nich! Pójdziemy tak twardą stopą, jak szliśmy w wielu latach przedwrześniowych...

I to jest fakt siódmy.

w. r.

Dziennikarze polscy u marsz. Tito

Warszawa (PAP). Marsz. Tito przyjął w pałacyku myśliwskim w Łazienkach dziennikarzy polskich i zagranicznych przebywających w Warszawie, udzielając odpowiedzi na szereg stawianych pytań.

Na pytanie, czy w czasie rozmów przeprowadzonych w Warszawie była mowa o zawarciu sojuszu między Jugosławią i Polską, względnie o sojuszu wszystkich słowiańskich narodów, marsz. Tito odpowiedział:

»Mój pobyt w Polsce jest wizytą u przyjaciół. Jugosławia i Polska przeszły identyczne koleje losu, również w czasie ostatniej wojny cierpiały i poniosły wielkie straty. Z Polską podpisaliśmy niedawno umowę handlową, a obecnie kulturalną. Są w toku rozmowy o zawarciu *paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy*, który będzie podpisany w najbliższych dniach w Warszawie. Fakt ten zgodny jest z duchem postanowień, jakie powzięły narody zjednoczone, aby zapobiec katastrofie, jaka już miała miejsce w przeszłości. Nasze ziemie były głównym celem niemieckiej agresji, której chcemy zapobiec w przyszłości.

Na pytanie, czy powstaje blok słowiańskich narodów, wobec tego, że Jugosławia ma podobny pakt ze Zw. Radzieckim, marsz. Tito odpowiedział przecząco.

»Nie ma mowy o żadnym bloku narodów słowiańskich. Napadnięte były nie tylko słowiańskie ziemie, ale i inne narody. Pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską, jak również podobna umowa ze Zw. Radzieckim nie są w żadnym wypadku przeszkodą do zawarcia podobnych umów i z innymi państwami, nie tylko słowiańskimi, gdyż te umowy mają charakter obronny. Dążymy do tego, ażeby nigdy nie powtórzyła się sytuacja, że państwa słowiańskie będą przedmiotem agresji niemieckiej i że znajdą się w przeciwnych sobie obozach.

Co Marszałek Tito sądzi o mowie Churchilla?

Odpowiedź: Trudno jest dodać coś więcej do tego, co powiedział generalissimus Stalin. Tylko jedno dodam: Churchill stale dementuje samego siebie. Przez cztery lata mówił stale o walce z faszyzmem, o zasadach karty atlantyckiej i konieczności zabezpieczenia pokoju, tym czasem jego obecna mowa jest wezwaniem do wojny. Tym Churchill zdementował wszystko co powiedział w czasie wojny.

W dalszym ciągu marsz. Tito udzielił odpowiedzi na szereg pytań odnośnie walk partyzanckich ludów Jugosławii i pomocy, jaką partyzanci otrzymywali z zewnątrz. Również wewnętrzne sprawy Jugosławii zostały naświetlone w odpowiedziach Marszałka.

Układ polsko-jugosłowiański

Warszawa

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczpospolitej Polskiej oraz Ambasada Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii komunikują:

Podczas pobytu w Warszawie Premiera rządu i marszałka Jugosławii Józefa Broz Tito został podpisany układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Federacyjną Republiką Ludową Jugosławii. Układ ten jest naturalnym następstwem wielu doświadczeń wojennych obydwu krajów z czasów wojny, która narodowi polskiemu i narodom Jugosławii groziła całkowitym zniszczeniem. Układ ten wzmacnia między bratnimi słowiańskimi narodami obu państw węzły przyjaźni, które szczególnie utrwaliły się i okrzepły w toku wspólnej walki o niepodległość i demokrację przeciw Niemcom i ich sojusznikom. Układ jest również wielkim wkładem w dzieło utrwalenia pokoju międzynarodowego. Układ został zawarty w duchu statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych i ważność jego przewidziana jest na okres 20 lat.

Układ podpisali: w imieniu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczpospolitej Polskiej — premier Rządu Jedności Narodowej R. P. Osóbka Morawski i w imieniu Prezydium Skupszczyny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Premier Rządu i Marszałek Jugosławii Józef Broz Tito.

Wyniki wyborów Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Krakowie

1. Dr Bolesław Drobner, przewodniczący ustępującego W. K. R.
2. Zygmunt Żuławski (przystąpił do partii 23. XII. 1945).
3. Dr Kazimierz Pasenkiewicz, wiceprzew. ustęp. WKR.
4. Lucjan Motyka, I. sekretarz ust. WKR.
5. Władysław Wójcik, p. o. I. sekretarz ust. WKR.
6. Włodzimierz Kubicki, II. sekretarz ust. WKR.
7. Luba Drobnerowa, przew. Org. Kobiet, członek ust. WKR.
8. Stefan Rzeźnik (przystąpił do partii 23. XII. 1945).
9. Małgorzata Nowicka, członek ust. WKR.
10. Andrzej Jasiuk, członek Komisji rewizyjnej ust. WKR.
11. Stanisław Żarek (Bochnia) członek ust. WKR.
12. Władysław Lorenc (Tarnów), członek ust. WKR.
13. Marian Bomba, (przystąpił do partii 23. XII. 1945).
14. Henryk Bromboszcz (Chrzanów), członek ust. WKR.
15. Piotr Wilkoń (sekretarz Pow. Kom. Rob. P.P.S. — Kraków).

Do WKR PPS należy stale przedstawiciel WK. OM TUR-a i przedstawiciel Redakcji „Naprzodu".

KOMISJA REWIZYJNA

1. Zygmunt Zawadzki, sekretarz ust. WKR.
2. Władysław Firla, przewodniczący Komisji Rew. ust. WKR.
3. Piotr Płatek (Miejska Kolej Elektryczna).
4. Wojciech Ropa (Miejskie wodociągi).
5. Leopold Sikora (ZZK).

SĄD PARTYJNY

1. Piotr Flacht, przewodniczący Sądu part. ust. WKR.
2. Jan Białas (Sąd Okręgowy).
3. Józef Biedroń (Budownictwo miejskie).
4. Józef Jedynak (Wieliczka).
5. Antoni Berger (ZZK Nowy Sącz).

UKONSTYTUOWANIE SIĘ PREZYDIUM

Na posiedzeniu nowo wybranego Komitetu w dniu 18 marca br. zostali jednogłośnie wybrani:

Przewodniczącym: Tow. Bolesław Drobner.

I. Vice-przew. Tow. Zygmunt Żuławski.

II. Vice-przew.: Tow. Wojewoda Dr. Kazimierz Pasenkiewicz.

I-szy sekretarz WKR.: Władysław Wójcik.

II-gi sekretarz WKR.: Włodzimierz Kubicki.

Skarbnikiem: Stefan Rzeźnik.

Zastępcą skarb.: Małgorzata Nowicka.

* *

Wśród wybranych są następujący posłowie:

1. Dr Bolesław Drobner
2. Zygmunt Żuławski
3. Lucjan Motyka
4. Małgorzata Nowicka

Wśród członków WKR i Sądu partyjnego są następujący działacze terenowi:

1. Stanisław Żarek, przewodniczący Pow. Kom. Rob. Bochni.
2. Władysław Lorenc, przewodniczący P. K. R. Tarnów.
3. Henryk Bromboszcz, przewodniczący PKR Chrzanów.
4. Piotr Wilkoń, sekretarz Pow. Kom. Rob. Kraków.
5. Józef Jedynak, przewodniczący Miejskiego Kom. Rob. Wieliczka.

Na stanowiskach rządowych wzgl. samorządowych są:

1. Dr Kazimierz Pasenkiewicz, wojewoda krakowski.
2. Zygmunt Zawadzki, przewodniczący Miej. Rady Nar. w Krakowie.
3. Andrzej Jasiuk, v-dyrektor PKP w Krakowie.

Do Rady Naczelnej PPS wzgl. Centralnego Sądu Part. należą:

1. Dr. Bolesław Drobner, wiceprzewodniczący R. N.
2. Dr. Kazimierz Pasenkiewicz, członek R. N.
3. Lucjan Motyka, członek C. K. W. PPS.
4. Małgorzata Nowicka, członek Centr. Sądu Part.
5. Władysław Wójcik, czł. Rady Naczelnej.
6. Zygmunt Zawadzki, czł. Rady Naczelnej.
7. Władysław Lorenc, czł. Rady Naczelnej.
8. Henryk Bromboszcz, czł. Rady Naczelnej.
9. Piotr Flacht, czł. Rady Nacz.
10. Zygmunt Żuławski, czł. Rady Naczelnej.
11. Stefan Rzeźnik, czł. Rady Nacz.

Eugeniusz Sit, Kom. Rew. Rady Naczelnej.

Stanisław Kowalczyk, czł. Rady Naczelnej.

Przed wizytą marszałka Tito w Pradze

Praga (PAP) W stolicy Czechosłowacji czynione są przygotowania do przyjęcia marszałka Tito, który przybędzie do Pragi, jako gość prezydenta Państwa i rządu czechosłowackiego. Na spotkanie marszałka Tito wyjedzie na granicę państwa specjalnym pociągiem delegacja czechosłowacka pod przewodnictwem podsekretarza stanu w ministerstwie obrony narodowej, gen. Ferjencika. Marszałek Tito, który zamieszka w czasie swego pobytu w Pradze na zamku braciawskim, będzie przyjęty na uroczystej audiencji przez prezydenta, który wręczy mu insygnia najwyższych odznaczeń czechosłowackich.

Niezdrowe stosunki w handlu drewnem

Warszawa (SAP). Stałe alarmy w prasie o katastrofalnym stanie lasów i konieczności oszczędzenia drewna do minimum istotnych potrzeb pod ścisłą kontrolą państwa stanowią kontrast z powstającymi jak grzyby po deszczu składami, obficie zaopatrzonymi we wszelkie sortymenty drzewa niesprawdzonego pochodzenia. Na rynku drzewnym powstaje niezdrowa spekulacja i nie ma mowy o planowym zaspokajaniu potrzeb ogólnych. Chaos ten jest pozostałością po przejściowym okresie, gdy przeróżne instytucje utworzyły własne aparaty spedycyjne i rozdzielcze, bo administracja lasów państwowych nie była wówczas w możności uruchomienia swej kontroli. Obecnie Ministerstwo Lasów Państwowych powołało do życia agencję drzewną „Paged", aby mieć gwarancję, że drzewo przydzielane po cenach urzędowych uprawnionemu odbiorcy nie będzie sprzedawane „na boku" po cenach wolnorynkowych.

Aby ukrócić bezchołowie na rynku drzewnym i reglamentację drewna ująć we właściwe ramy, konieczne jest wyposażenie odpowiednich urzędów we wszelkie sankcje potrzebne do ścigania spekulacji drzewnej.

Umowy handlowe z Rumunią i Węgrami

Warszawa (SAP). Wkrótce wyjedzie do Budapesztu i Bukaresztu delegacja polska celem sfinalizowania umów handlowych polsko-węgierskiej i polsko-rumuńskiej. W ramach umów clearingowych za węgiel otrzymamy groch, fasolę, makuchy, ziemię okrzemkową, boksyt, artykuły szczotkarskie, instrumenty medyczne, optyczne, pomiarowe, paprykę i wino. Z Rumunii za węgiel sprowadzimy ropę naftową, drzewo, rudę manganową, owoce suszone, gryzik grochowy i wina.

Pewne zastrzeżenia w dzisiejszej naszej trudnej sytuacji gospodarczej mogą budzić zakupy towarów luksusowych, jak wina i papryki. Jak się dowiadujemy jednak od czynników miarodajnych, Rumunia uwarunkowała dostawę ropy naftowej od zakupy pewnej, niewielkiej zresztą ilości wina. Zysk uzyskany ze sprzedaży wina węgierskiego i papryki zezwoli na skalkulowanie niskich cen importowych grochu, fasoli i makuchów, które bez subsydiów z zysków od artykułów luksusowych byłyby zbyt drogie. Zakup wina nie przekracza 2% całości transakcji. Rumuńskim kontrahentem Polski są koleje państwowe, dla których dostarczymy węgiel.

Na Węgrzech zawarliśmy umowę z 6-ma firmami prywatnymi pod gwarancją Polsko-Węgierskiego Towarzystwa dla Handlu Wymiennego.

Jak oszuści walutowi zdobyli miliard złotych?

Łódź (SAP). W Łodzi wykryto wielką aferę walutową. Pod zarzutem machinacji walutowych delegatura komisji specjalnej dla tępienia nadużyć w Łodzi aresztowała dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń okręgowego Horskiego vel Horvitz-Wiarońskiego. Śledztwo wykazało, że aresztowany był w posiadaniu kwoty 1.000.000.000 zł. w banknotach polskich.

Horski doszedł do tych pieniędzy w sposób następujący: Przy pomocy fałszywych zleceń i zaświadczeń skupował on w bankach marki niemieckie po urzędowym kursie 50 gr. za markę i nabywał za nie na terenach Rzeszy Niemieckiej dolary, płacąc poniżej 50 mk. Następnie Horski przywoził dolary do kraju, gdzie sprzedawał je po cenie 400—500 zł. za dolara na czarnej giełdzie.

Wraz z Horskim aresztowano adwokata krakowskiego Onyszkiewicz-Marguliesa, Mróz-Długoszewskiego, wyższego urzędnika Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, dalej Jerzego Kijeńskiego, delegata Ministerstwa Skarbu do spraw Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, Juliusza Ganszera, Jana Stachowskiego-Bartosiewicza, zawodowego waluciarza, oraz dyrektora nocnego lokalu w Krakowie „Bajka", Baranowskiego.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji prokuratora sądu doraźnego.

* * *

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne, iż w Nr. 43 naszego pisma z grudnia u. r. umieściliśmy artykuł wstępny pod tytułem „Czarna giełda", w którym wskazywaliśmy na pewne machinacje walutowe odbywające się w Krakowie. W artykule tym wyrażono także przypuszczenie, iż podobne spekulacje mają miejsce także i w innych miastach Polski. Dzisiejsze doniesienie o wykryciu miliardowej afery potwierdzają zdanie wyrażone w tym artykule. Obawiać się należy, iż ujawnienie tej afery jest — niestety — dopiero początkiem likwidacji szeregu podobnych łajdactw

Przed wyrokiem w procesie Wierzchowińskim

Warszawa (SAP). We wtorek o godz. 1-szej po południu Wojskowy Sąd Okręgowy warszawski wyda wyrok na 23 osobową szajkę polskich faszystów-morderców spod znaku NSZ.

Jak wiadomo, prokurator domaga się dla 11 oskarżonych kary śmierci, dla pozostałych więzienia od lat 2—10. Proces ten toczył się około 5 tygodni.

3 miesiące...

Paryż (SAP) Pod presją sprzymierzonych Niemcy, przebywający w Hiszpanii — jak donoszą z Madrytu — otrzymali nakaz usunięcia się z Hiszpanii. Nakazy te pozostawiają Niemcom 3 miesiące czasu na likwidację ich interesów.

Katastrofa „San Sebastian"

Meksyk (SAP) Na okręcie motorowym „San Sebastian" wydarzyła się na Pacyfiku katastrofa. Z pośród 44 członków załogi i pasażerów, w tym kobiet i dzieci, uratowało się tylko 4 osoby.

14 zbrodniarzy

Budapeszt (SAP) Władze brytyjskie wydały Węgrom dalszych 14-tu zbrodniarzy wojennych.

9 męczenników wolności

Praga (SAP) Z Wiednia przywieziono do Pragi zwłoki 9 Czechów straconych w 1943 r. przez hitlerowców w stolicy Austrii. Zwłoki uroczyście wydobyto w Wiedniu i przywieziono do Pragi, gdzie odbył się manifestacyjny pogrzeb.

Tygrys wylał

Bagdad (SAP) Wezbrane fale Tygrysu zatopiły tysiące lepianek na wschód od miasta, pozbawiając resze rolników Iraku i ich rodziny dachu nad głową. Oddziały ratownicze nie dopuściły, by wody wdarły się do centrum stolicy.

Sprawa Iranu

Manchester (SAP) Korespondent dyplomatyczny Dziennika „Manchester Guardian" oświadcza, że gdy sprawa Iraku zostanie wniesiona na obrady ONZ, zarówno Wielka Brytania jak i Stany Zjednoczone skłonne są przeciwstawić się presji, dążącej do tworzenia dwustronnych sojuszów a trzymać się i litery i ducha Karty Atlantyckiej W pewnych aferach padło pytanie — pisze korespondent — dlaczego rząd Wielkiej Brytanii nie wypowiedział się jaśniej co do swej linii postępowania. Odpowiedź, że Wielka Brytania wyjaśni swe stanowisko na zebraniu ONZ nie wszystkim wydaje się zadowalająca. Tym niemniej, stojąc na gruncie traktatu z 1942 r. Wielka Brytania chciałaby, aby rząd Związku Radzieckiego miał jak najdalej idące możliwości do wyjaśnienia swego stanowiska, zanim sprawa zostanie wniesiona na forum międzynarodowe.

Autor artykułu jest przekonany, że odpowiedź Związku Radzieckiego na szereg not, dotyczących sprawy perskiej jeszcze nadejdzie.

Projektowane reformy w Persji

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi, że Dżahanguir Tagazoli, który był członkiem perskiej delegacji do Moskwy, oświadczył, iż perskie Zgromadzenie Konstytucyjne, wybrane na podstawie wolnych wyborów, wprowadzi ustrój federacyjny. W ten sposób północny Azerbejdżan, który domaga się autonomii, otrzymałby pełne zaspokojenie swych żądań, z wyjątkiem spraw zagranicznych i wojskowych, które należałyby do rządu centralnego.

1 kwietnia strajk górników

Nowy Jork (SAP) Stanom Zjednoczonym grozi nowy strajk. W związku z wygaśnięciem 1. kwietnia br. umowy zbiorowej górnicy amerykańscy wystąpili o podwyżkę płac. Dyrekcje kopalń odmówiły. Górnicy zapowiedzieli strajk powszechny z dniem 1 kwietnia.

Czerwony Sztandar na gruzach

Przemówienie Generalnego Sekretarza CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza na Wiecu PPS w Teatrze Miejskim w Krakowie

CZERWONY SZTANDAR NA GRUZACH

Towarzysze krakowscy! Okres dzisiejszy — ten trudny rok, który mamy za sobą, ten pierwszy rok po krwawej wojnie, pierwszy rok, w którym tutaj na Wawelu nie ma [illegible], a w mieście nie ma jego [illegible]ów — ten pierwszy rok wymarzonej wolności, pierwszy rok po rozgromieniu faszyzmu — to jest równocześnie rok trudnej, najtrudniejszej odbudowy kraju. Stanęliśmy wraz ze wszystkimi narodami Europy, ze wszystkimi narodami, które wyzwoliły się lub uwolnione zostały od jarzma hitlerowskiego nie tylko na gruzach przemocy, nie tylko na gruzach faszyzmu, ale także dosłownie — całkiem dosłownie, na gruzach kraju, na gruzach miast, na gruzach gospodarczych, a także i na gruzach moralnych pozostawionych przez faszyzm. — Może nie jeden z mówców klasy robotniczej, gdy przed wojną barwnie malował obraz zwycięstwa socjalizmu, gdy — jak mówiono na gruzach świata kapitalistycznego zatykać będziemy czerwone sztandary — może myślał, że używa tylko barwnego porównania, że to jest podobne w swojej malowniczości do barykad, może także wyobrażał to sobie inaczej — lepiej i łatwiej. Może dla wielu ludzi słowo Wolność, słowo Zwycięstwo to był obraz jakiegoś idealnego stanu, w którym od razu, natychmiast, ma się jakąś nieograniczoną swobodę, kiedy już nie ma prawie nic do zrobienia, kiedy jest od razu lepiej nawet materialnie, niż było dotąd, kiedy od razu każdy ma lepsze mieszkanie, lepsze jedzenie — w którym w czarodziejski sposób znika natychmiast wszystko co złe — znika nędza, — wszystko jest gotowe, wszystko spłynęło z nieba, a ludzie mogą się tylko cieszyć wolnością i cieszyć zwycię[illegible].

BOMBY I KARTKA WYBORCZA

Może jeżeli tak nie jest, jeżeli nie [illegible] od razu idealnie, to może w tamtej razie to nie jest wolność i to [illegible] jest zwycięstwo? Może ktoś przepojony goryczą dnia powszedniego — [illegible] jest tych trudności, sami o tym wiecie najlepiej, bardzo dużo — [illegible] będzie w ogóle widział, że jednak to jest zwycięstwo, to jest otwarta wybita zwycięską wojną droga do czegoś lepszego, do Socjalizmu.

Pewnie! Byłoby lepiej dla nas, lepiej dla budowania socjalizmu, aby [illegible]ko droga do naszych zwycięstw wystarczała wyborcza kartka, aby faszyzm i reakcja umiały się stosować do zasad gry demokratycznej i ustępować wówczas, gdy nie mają większości. Ale faszyzm nie byłby wówczas faszyzmem. Nikt nie próbował najpiękniejszymi artykułami o demokracji, ani kartką wyborczą bombardować Berlina. Trzeba było dopiero Berlin zburzyć, trzeba było go zdobyć armatami i wojskiem, aby [illegible]unąć przemoc, aby zniszczyć fa[illegible]. Może byłoby lepiej, gdyby robotnicy czerwonego Wiednia — demokraci — mogli w roku 1934 spokojnie budować coraz więcej wspaniałych domów dla świata pracy, wspaniałych świetlic, pięknych [illegible]w i dziecińców. Mieli większość, rządzili, nikogo nie gnębili a wytoczono przeciw nim karabiny maszynowe i armaty — i czerwony Wiedeń [illegible] ujarzmiony przez własną [illegible] ze zburzonymi domami robotniczymi do roku 1945 czekać musiał na swoją gorzką, trudną, powojenną wolność, na gruzach faszyzmu ale i na gruzach miasta.

WYNAJĘCI I POŻYCZENI W KATOLICKIM TRYBIE

Może byłoby lepiej, gdyby Republika Hiszpańska, która zdobyła władzę w wyborach, mogła spokojnie przebudować Hiszpanię obszarniczą, Hiszpanię kapitału i granicznego, Hiszpanię największej chłopskiej nędzy i bogatych majątków klasztornych — na Hiszpanię reformy rolnej, ludową, republikańską. Na podbój Republiki Hiszpańskiej, demokratycznej republiki, ruszył gen. Franco, aby, jak mówił, nawracać tę katolicką Hiszpanię — na katolicyzm — za pomocą wynajętych Maurów z Afryki i pożyczonych od katolickiego Hitlera SS-manów.

Może byłoby lepiej, gdyby polska klasa robotnicza nie musiała tyle ofiar ponieść w swojej walce o prawo do życia, o prawo do wolności Rządu Ludowego w Lublinie w r. 1918, trzeba było się przekonać, że władza oddana w wypróbowane, pewne, „narodowe" ręce nie potrafiła jeszcze w 5 lat po wojnie, po tamtej wojnie, uleczyć skutków tej wojny. Nie potrafiła zapewnić ludowi chleba i pracy, bo grzęzła — i musiała grzęznąć w całym splocie obszarniczych, fabrykanckich, międzynarodowych interesów, eksploatujących Polskę, niezależnie od normalnych trudności biednego kraju.

W POGONI ZA CHLEBEM

Oczywiście jest różnica — czy drożyzna, pasek, spekulacja i inflacja są za rządów Daszyńskiego czy Paderewskiego. Ten pierwszy jest zawsze temu winien w oczach reakcji — bo jest niebezpieczny — bo myśli o reformie rolnej, myśli o uspołecznieniu przemysłu, o trwałym usunięciu na przyszłość nędzy mas ludowych. I trzeba go usunąć. Ten drugi nie jest winien, bo jest „narodowy", bo przeszkadzają mu — jak to się mówiło — bolszewicy, i to rozzuchwalony robotnik nie chciał pracować dłużej niż 8 godzin. Chleb jest drogi, chleb jest droższy, chleb kosztował 150.000 marek — robotnik nigdy nie mógł zdążyć za tym chlebem podwyżką swoich zarobków, ale chleb jest za to z „narodowej" ręki. A zboże, i to jest najważniejsze, rośnie nie u chłopa na rozparcelowanej ziemi — tylko wokoło dworku obszarniczego, „strażnika narodowej i katolickiej kultury", w naszym wspaniałym, przedwrześniowym kraju.

W WALCE Z „PIASTEM" I ENDECJĄ

Naturalnie że byłoby lepiej, gdyby klasa robotnicza miała w r. 1923 za największej demokracji i za rządów Chieno—Piasta prawo do zgromadzeń. Krakowska klasa robotnicza musiała o to walczyć i tutaj, w Krakowie padały trupy w walce z sojuszem Piastowców z Endekami.

Byłoby łatwiej i lepiej, gdyby na słodkie prośby żony dyrektora fabryki, tańczącej z wojewodą, nie wypędzano w r. 1936 strajkujących o głodowe zarobki robotników i robotnic „Semperitu" z fabryki, byłoby demokratyczniej, gdy nie strzelano do robotników, w pamiętnych dla nas, dniach marcowych 1936 r.

To była wielka bitwa klasy robotniczej o prawo do strajku, o prawo o organizowanie się, to była wielka, wygrana moralnie, bitwa, która zapoczątkowała odnowienie potęgi całej polskiej klasy robotniczej, siły jej Związków zawodowych i siły jej Partii, siły, która do września 1939 roku, mimo wszystko mogła utrzymać na wodzy rwący się do władzy faszyzm endecki i oenerowski, siła, która wespół z ruchem ludowym była w Polsce zaporą dla totalnego faszyzmu, i co za tym idzie przeszkodziła w końcu sojuszowi Becka z Hitlerem i zrobieniu z Polski Słowacji.

Byłoby lepiej może, gdyby wówczas usłyszano wołanie kraju, żądania robotników i chłopów, rozpisania wyborów, gdyby tą spokojną drogą, można było zapoczątkować budowę demokracji polskiej. Ale dotychczas na świecie nie było jeszcze nigdzie wojskowej dyktatury czy faszyzmu jakiejkolwiek maści, któryby robił wybory po to, aby oddać władzę. Odwrotnie — nawet demokratyczne politycznie część burżuazji, przechodziła zawsze na pozycje dyktatury i faszyzmu wtedy, gdy widziała, że kartka wyborcza przestała być na skutek wzrostu świadomości mas instrumentem jej władzy, że stawała [illegible] atutem niepewnym.

PAN WOJEWODA TAŃCZY... I... SZUBIENICA

Przecież ten Hitler, ten kat Niemiec i przyszły kat Europy nie był taki niesympatyczny dla naszej reakcji wtedy, gdy do obozów koncentracyjnych zamykał demokratów i socjalistów i komunistów, gdy pomagał dobijać republikańską Hiszpanię. Przecież ten Mussolini był długie lata wzorem także dla naszych endeków, dla naszej burżuazji, — wspaniałym wzorem jak trzymać można w ryzach klasę robotniczą, jak karmić socjalistów w obozach olejem rycynowym, jak prowadzić naród za mordę bez wyborów ku — jak on mawiał — wielkim przeznaczeniom, którym na drodze w końcu stanęła szubienica postawiona mu przez wdzięczny naród.

Niech krakowscy endecy i oenerowcy — a nie wątpię, że oni są, tak jak byli przed wojną, tylko wtedy czekali na dyktaturę faszystowską, a dziś wzdychają do „wolnych wyborów" — niech poszukają w swoich książkach — tych zachwytów nad faszyzmem, nad Mussolinim, nad Hitlerem, jakich pełno było w wypowiedziach ich wodzów przed wojną. Niech przeczytają sobie artykuły prof. Kozickiego, wiceprezesa Stronnictwa Narodowego, z Norymbergi — bo tam jeździł na wizyty na Parteitagi — wtedy kiedy bożyszcza międzynarodowej reakcji, Rosenbergi i Goeringi, grasowały jeszcze na wolności. Niech przeczytają sobie, co ich wódz Dmowski wypisywał o Mussolinim, niech czytają tak, jak czytali i innym dawali do czytania te, co wypisywał Giertych o Hiszpanii, niech sobie zawsze odczytują to wtedy, kiedy chcą mówić teraz z głupia frant o wyborach w Polsce.

MARZENIA O KOSZULACH

Niech sobie przypomną petardy i zamachy rewolwerowe na pochody robotnicze, niech przypomną sobie, jak małpowali Hitlerowców, jak marzyli o faszystowskich koszulach, jak uchwalali wysłać do Franca depesze z życzeniami zwycięstwa nad demokracją, jak posyłali mu szkaplerzyki z polską Matką Boską, których potem im brakło, aby ich chroniły przed zbyt bliskim zetknięciem się z protektorem i chlebodawcą Franca — z Hitlerem. Niech przypomną sobie ten las podniesionych po hitlerowsku rąk na endeckich demonstracjach.

Czy te ręce mają teraz w Polsce pomóc budować demokrację?

„GDZIE JEST REAKCJA?" I CZERWONY KAPTUREK

Dzisiaj polscy faszyści, polscy oenerowcy, sanacyjni spece od dyktatury, cała polska reakcja, stosuje nowe sztuczki. — Jak w bajce o Czerwonym kapturku wilk, który go chciał pożreć, położył się do łóżka i przebrał się za niedołężną babkę, tak oni przykryli się razem ze swoim wilczym pyskiem, ze swoimi kłami, które nie dawno jeszcze ociekały krwią robotniczą, kołdrą demokracji — i spod tej kołdry na różne głosy „Tygodników Powszechnych" i wszystkich innych, pytają niewinnie — gdzie jest właściwie w Polsce ta reakcja, co to jest w ogóle faszyzm? — bo i tak się też już w Polsce zapytano. Tu nie ma ani reakcji, ani faszyzmu, można śmiało — tylko natychmiast — robić w Polsce wybory „wolne", demokratyczne wybory. Niech się Czerwony Kapturek nikogo nie boi. My wszyscy chcemy tylko utrwalenia demokracji, utrwalenia reformy rolnej i nacjonalizacji fabryk — naturalnie wzmocnienia sojuszu z Związkiem Radzieckim — przecież Rosjan kochaliśmy, jeszcze wcześniej niż ktokolwiek inny i jeszcze nawet wtedy, jak tam był batiuszka-car.

RYNNA I POCHYŁE DRZEWO

A równocześnie, na tle trudności, na tle straszliwych powojennych warunków gospodarczych, na tle błędów nawet — bo i takie były, bo i takie być muszą — idzie tylko jeden powiew: zły jest Osóbka — bo socjalista, bo współpracuje z PPR. — Gdzie można, to właściwie robi się go w ogóle odpowiedzialnym — i cały nasz obóz — że Polska jest zrujnowana — to nie Hitler, nie faszyzm, nie straszliwa wojna, tylko naturalnie Żydzi, bolszewicy i socjaliści.

Inaczej byłoby, gdyby na dziś był przynajmniej Mikołajczyk. — Kraj płynąłby mlekiem i miodem, Warszawa wołałaby z gruzów momentalnie, zboże rodziłoby cztery razy do roku i mąka byłaby tylko 75%. — Dlaczego Mikołajczyk? Przecież to też demokrata. Oczywiście. Trudno jest od razu wyskoczyć na 5 piętro i wziąć władzę dla reakcji i faszyzmu... Trzeba się na to 5 piętro władzy drapać jak złodziej po rynnie albo po drzewie. Wiadomo, że socjaliści, że PPS i PPR taką rynną i takim pochyłym drzewem nie będą.

VON PAPEN I MIKOŁAJCZYK

Ale był takim pochyłym drzewem w Niemczech demokrata Bruenning i „demokrata" Papen. W Polsce chcą zrobić takie pochyłe drzewo, na prawo ku Chieno-Piastowi mocno pochylone, z Mikołajczyka. — Później, jak drzewo spełni swoją rolę, będzie je można usunąć, aby nie zasłaniało widoku na faszyzm.

Proszę towarzyszy! Trudność jest tylko jedna. Polska klasa robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna nie jest Czerwonym Kapturkiem, jest partią, która ma za sobą doświadczenie walk o prawa klasy robotniczej, o życie klasy robotniczej, o wolność i demokrację.

My nie z księżyca uczymy się prawideł walki o socjalizm w Polsce, ani nie z recept, które mogą być dobre w Anglii, ale u nas przyniosłyby utratę władzy, której by wyborami nikt nam potem nie oddał.

Jeżeli będzie wybór stał przed nami tak: Albo władzę oddać temu wilkowi, przebranemu dziś za demokratyczną babkę, albo władzę trzymać — to cała klasa robotnicza, pomna swych doświadczeń i klęsk, pomna klęski w Niemczech i straszliwych skutków tej klęski, murem stanie w obronie tego, co jest dla nas początkiem budowy socjalizmu!

CENA KRWI CZERWONEGO KRAKOWA

Drogę do socjalizmu wyrąbiemy sobie poprzez wszystkie trudności, jakie nam narzuca dzień dzisiejszy i jakie nam stawia na drodze reakcja. Zdobyczy nie zaprzepaścimy! — Owoców zwycięstwa nad Hitlerem nad faszyzmem odebrać sobie nie pozwolimy! Bobyśmy narazili Polskę i jej Niepodległość na niebezpieczne wstrząsy.

Im mocniejsza będzie Polska Partia Socjalistyczna — strażniczka postępu społecznego i strażniczka Niepodległości — tym krótsza, tym łatwiejsza, bez wstrząsów będzie droga do celu ostatecznego, do celu, za który ginęli na szubienicach carskich nasi bojowcy, za który na ulicach czerwonego Krakowa padali od kul sanacyjnej dyktatury robotnicy, za który ginęli w Polsce Podziemnej — w Polsce walki z Hitlerem — socjalistyczni bojowcy —

do Niepodległej Polski Socjalistycznej"

Tow. Premier przemawia

na kursie Członków Rad Zakładowych

W poniedziałek odbyło się w Krakowie otwarcie kursu dla członków Rad Zakładowych. Kurs ten zorganizowany przez OK ZZ, otworzył tow. Marek, podkreślając że Rady Zakładowe nabierają pełnego znaczenia dopiero dziś, kiedy klasa robotnicza ponosi ciężar, ale także i współodpowiedzialność za rządy w państwie. Dawne bowiem, próby tworzenia Rad Zakładowych, podejmowane w okresie władzy kapitału spełzły na niczym. Przykładem — rady zakładowe w r. 1918 na Śląsku. Dziś w związku z dekretem o nacjonalizacji przemysłu Rady Zakładowe stają się regulatorem stosunków robotnika z dyrekcją, i hamulcem biurokracji.

Następnie zabrał głos tow. Premier Osóbka-Morawski, który — witany serdecznie — wygłosił dłuższe przemówienie. Tow. premier scharakteryzował warunki w jakich Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego rozpoczął swą pracę. Olbrzymie trudności stały wówczas przed młodym aparatem świeżo stworzonego rządu i administracji. Sytuacja polityczna kraju nie sprzyjała rozwojowi gospodarki narodowej. Nie było odpowiednich ludzi do zajęcia stanowisk jakie były do obsadzenia. Stąd płynęły pewne niedokładności w tym co wykonywano. Ale mimo wszystko to co było do zrobienia zostało zrobione.

Dziś stoi przed nami zadanie podciągnięcia stworzonego wówczas aparatu na odpowiedni do dzisiejszych warunków poziom. W wysiłku tym, ogromne znaczenie przypada w udziale Radom Zakładowym. Spełniły one już wiele zadań, wykonały wielką część pracy, ale jeszcze więcej pozostało dla nich do wykonania.

Obowiązkiem członków Rad Zakładowych jest walczyć o swe prawa, prawa reprezentacji robotników. Nie wolno im dać się zepchnąć na podrzędne stanowisko w dziedzinie współkierownictwa warsztatami pracy.

W masach robotniczych drzemią potężne siły twórcze. Rzeczą przedstawicielstwa tych mas, rzeczą ludzi upełnomocnionych przez swych towarzyszy pracy jest wprzęgnięcie tych sił w proces odbudowy kraju, proces przebudowy układu stosunków społecznych.

W dalszym ciągu tow. Premier szczegółowo omówił sytuację aprowizacyjną i przyczyny obecnych trudności w tej dziedzinie, stwierdzając, że zarówno przyczyny, jak i drogi wyjścia z tej sytuacji są wiadome Rządowi Jedności Narodowej i że jest on gotów użyć wszelkich środków aby zaradzić obecnym brakom. Jednym z przykładów racjonalnej polityki gospodarczej rządu, jednym z konkretnych przykładów usiłowań dania jaknajwiększej pomocy klasie pracującej i masom ludowym jest zgromadzenie w naszych trudnych warunkach wielkich zapasów materiałów włókienniczych i obuwia, które będą obecnie rozdzielane ludności pracującej na kartki.

Poruszając zagadnienia oświatowe, tow. Premier stwierdził, że w tej dziedzinie wiele zależy od inicjatywy mas pracujących, bowiem w obecnych warunkach sama inicjatywa państwowa nie jest w stanie wykonać wszystkich zadań, jakie narzuca dzień dzisiejszy, a conajmniej nie jest w stanie skontrolować zasięgu zaspokojenia potrzeb mas ludowych w dziedzinie oświatowej.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Premier poruszył sprawę wyborów obszernie omawiając różnicę, jaka istnieje pomiędzy czynnikami pragnącymi jaknajszybciej odbudowy kraju i tej sprawie oddającymi wszystkie swe siły a tymi wszystkimi, dla których liczba czy stosunek mandatów jest sprawą najważniejszą, przesłaniającą interes narodu, interes mas pracujących i demokracji.

Po przemówieniu tow. Premiera został wygłoszony wykład na temat „Rola i zadania Rad Zakładowych". Następne zaś wykłady na temat „Znaczenie gospodarcze i społeczne higieny pracy" oraz „Odrodzony ruch zawodowy i przemiany społeczne w Polsce".

O godz. 6 wojewoda krakowski tow. dr K. Pasenkiewicz podejmował uczestników kursu skromną wieczerzą w stołówce Urzędu Wojewódzkiego.

Tow. K. Rusinek

o pobycie delegacji K.C.Z.Z. w Moskwie

Przed wyjazdem do Leningradu członkowie polskiej delegacji Związków Zawodowych podzieli się z przedstawicielami prasy moskiewskiej swoimi wrażeniami z pobytu w Moskwie i okolicy. Przewodniczący delegacji tow. Kazimierz Rusinek stwierdził, że przyjaźń pracującego ludu Polski i Związku Radzieckiego wzmacnia się coraz bardziej. Rok temu żołnierz Czerwonej Armii i fachowcy radzieccy własnoręcznie pomagali narodowi polskiemu odbudować najważniejsze zakłady przemysłowe.

Następnie, wypełniając postanowienia traktatu handlowego, państwo radzieckie zaofiarowało Polsce surowce niezbędne dla uruchomienia przemysłu; w chwili obecnej przeżywamy okres pożytecznej wymiany doświadczeń, zwłaszcza na polu gospodarczym i kulturalnym, między naszymi krajami.

Dlatego właśnie wszystkie związki zawodowe Rzeczypospolitej Polskiej wysłały do Związku Radzieckiego delegatów, którzy mają możność zapoznania się na miejscu z jej doniosłymi osiągnięciami na polu życia gospodarczego i kulturalnego. Chciałbym podkreślić — mówi tow. Rusinek niezwykłą serdeczność i uprzejmość, z jaką jesteśmy tu na każdym kroku traktowani. Wkrótce po naszym przyjeździe zostaliśmy zaproszeni do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, gdzie wypytano nas dokładnie, co chcielibyśmy zwiedzić. Wszystkie nasze prośby zostały spełnione.

Byliśmy w kilku — największych — fabrykach moskiewskich, zwiedziliśmy miejski Dom Sierot, poliklinikę, zapoznaliśmy się z radziecką sztuką. 8 marca byliśmy obecni na uroczystej akademii w Teatrze Wielkim, z okazji międzynarodowego Dnia Kobiet. Oprócz wycieczki do Leningradu i Stalingradu, zwiedziliśmy jeden z kołchozów, po czym zapoznamy się jeszcze dokładniej z życiem Moskwy.

Jesteśmy zdumieni tym, co ujrzeliśmy w Związku Radzieckim. Zetknęliśmy się z ludźmi energicznymi, pełnymi zapału i radości życia, zorganizowanymi, ludźmi, dla których praca jest sprawą życia. Dążenia radzieckich obywateli i radzieckiego państwa skierowane są ku następującym celom: Zachowanie pokoju, rozwój nauki i kultury, osiągnięcie dobrobytu zarówno materialnego, jak i moralnego.

W państwie radzieckim, mówi dalej tow. Rusinek, panuje teraz taki ład i porządek, jakim nie każde państwo może się poszczycić. Nie ma tu bezrobocia ani spekulacji, ceny na produkty żywnościowe i inne towary spadają dosłownie z każdym dniem, robotnicy pracują z zapałem, rozwój twórczej inicjatywy pobudza wprowadzony i przez nas system progresywnych płac zarobkowych.

Chciałbym podkreślić zwłaszcza jedną cechę, znamionującą „Bohaterów Pracy" w produkcji radzieckiej. Nie obawiają się oni konkurencji w dziedzinie swojej specjalności, lecz chętnie sami dzielą się doświadczeniem z innymi, uczą młodzież i kolegów.

W Związku Radzieckim wspaniale jest postawiona ochrona pracy; w przedsiębiorstwach istnieje stała pomoc lekarska, wiele fabryk ma swoje sanatoria i domy wypoczynkowe. Szczególnie dobrze zorganizowana jest opieka nad matką i dzieckiem. delegaci polscy ujrzeli w Moskwie przepiękne ogrody dziecięce i żłóbki, gdzie dziećmi opiekują się doświadczeni wychowawcy i lekarze.

Mamy przed sobą to samo zadanie, które od wielu lat tak owocnie realizowane jest w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: wychować Nowego Człowieka dla nowego demokratycznego państwa

7 milionów tonn dla Europy

Atlantic City (SAP) Dotychczasowy dyrektor UNRRA Lehman oświadczył delegatom 47 narodów, zebranych w Atlantic City, że wkońcu marca b. r. 7 mil. ton zapasów będzie wysłane z Ameryki i że skala dostaw UNRRA zwiększa się z każdym dniem. Lehman domaga się natychmiastowego rozszerzenia wydziału dla spraw żywności, który powinien stać się centralną instytucją, funkcjonującą w skali międzynarodowej i wyraził nadzieję, że do tak rozszerzonego wydziału przyłączy się również Związek Radziecki.

Mówiąc o obozach wysiedleńców Lehman stwierdził, że od 9 września ub. r. dokonano repatriacji 725.000 osób, ale według jego przypuszczalnych obliczeń w obozach UNRRA będzie na dzień 31. lipca 1946 r. jeszcze conajmniej 400.000 ludzi. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Narody Zjednoczone powinny nie zwlekając zająć się na stałe wysiedleńcami, zwłaszcza grupami prześladowanych, którzy nie będą chcieli wrócić do swego kraju. Lehman przyznaje, że nie udało się ustrzec obozów UNRRA od przenikinięcia do nich „wielu ludzi, którzy współdziałają z Niemcami". Ale sprawy te należą do kompetencji wojskowych władz sprzymierzonych.

Hiszpania -- obozem wojennym

Paryż (SAP) Jeden z korespondentów francuskich, który nie dawno wrócił z Hiszpanii pisze, że kraj ten robi wrażenie obozu wojennego. Hiszpania wygląda tak, jakby znajdowała się u progu wojny. Wszędzie widzi się uniformy wojskowe i żołnierzy z bronią w ręku. Korespondent podaje informacje o olbrzymich sumach, wydatkowanych w ostatnim okresie przez Franco na dozbrojenie i wyekwipowanie armii.

Niemcy podnoszą głowy

po mowie Churchilla

Norymberga (tel. wł.). Podpułkownik dowodzący garnizonem amerykańskim w Wurtzburgu, wydał rozkaz dzienny, którego kopia rozdana została wszystkim żołnierzom.

»Doniesiono mi — brzmią słowa rozkazu — że morale niemieckiej ludności cywilnej Wurtzburga podniosło się od chwili, gdy pewien polityk brytyjski złożył pewną deklarację w Stanach Zjednoczonych na temat naszych sprzymierzeńców Rosjan. Słyszałem również, że niektórzy żołnierze wyrażali się z uznaniem o takiej polityce i to w obecności niemieckich kobiet. Takie postępowanie musi się natychmiast skończyć. Nie ulegajcie wpływom kobiet niemieckich, u których bywacie!

»Były one wychowane w atmosferze nienawiści do wszystkich narodów świata poza swoim własnym. Tysiące żołnierzy sowieckich i ludności cywilnej zginęło, aby uchronić waszą skórę.

»Nie jestem ani komunistą, ani antykomunistą. Ale podziwiam Rosjan i nie mam ochoty bić się znowu. Pomyślcie o tym — ostrzegam was«.

Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa

Warszawa (PAP) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje:

W dniu 11 marca 1946 r. ukazała się w Warszawie masowo kolportowana ulotka, wydana nielegalnie i anonimowo, zawierająca oszczerstwa i napaści na organa państwowe. W związku z tym władze Bezpieczeństwa publicznego zarządziły rewizję w gmachu przy Al. Jerozolimskich Nr. 85 gdzie znajduje się siedziba N. K. W. PSL. i redakcji „Gazety Ludowej". Podczas rewizji znaleziono powielacz, na którym wyżej wymieniona ulotka była drukowana oraz kilkadziesiąt egzemplarzy tejże ulotki. Jak stwierdziła przesłuchana na miejscu pracownica N. K. W. PSL Gudowska Stanisława, ulotkę tę powieliła na skutek zarządzenia sekretarza generalnego PSL Wójcika i członka NKW PSL Kamińskiego. Ponadto znaleziono w biurkach poszczególnych pracowników NKW PSL nielegalne wydawnictwa organizacji „WIN", gryps z więzienia we Wronkach od grupy więźniów, zasądzonych za działalność terorystyczną, witający Kongres PSL i inne. W czasie rewizji zatrzymano 6 osób, z których 5 po przesłuchaniu zostało zwolnionych.

Alianci popierają faszystowską

policję w Trieście

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Triestu, iż sekretarz centralnego komitetu słoweńsko-włoskiego związku antyfaszystowskiego w Krainie Julijskiej i w Trieście, Kraiger, oświadczył korespondentom zagranicznym, iż ludność pragnie jak najszybszej decyzji w sprawie Krainy Julijskiej, co umożliwi powrót do normalnych stosunków.

Niestety, polityka stosowana przez brytyjskiego generała Hardinga, nie przyczynia się do uspokojenia umysłów. Generał brytyjski nie zdaje sobie sprawy, iż policja w Trieście składa się przeważnie z elementów faszystowskich i prowokacyjne jej wystąpienie utrudniają stosunki między wojskami sojuszniczymi a ludnością, która domaga się rozbrojenia oddziałów policyjnych.

Kraiger potępił również nakaz administracji wojskowej zamknięcia szkół słoweńskich z powodu ogłoszenia strajku uczniów, którzy chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko wpływom faszystowskim wśród nauczycielstwa.

Ludność odnosi się z wielką sympatią do prac międzysojuszniczej komisji i gotowa jest udzielić jej wszelkiej możliwej pomocy. Kraiger podkreślił, iż tylko przyłączenie Krainy Julijskiej do Jugosławii może rozwiązać trudności gospodarcze i polityczne.

Nieścisłe dane

o zniszczeniach Warszawy

Warszawa (PAP). W prasie warszawskiej i prowincjonalnej ukazały się wzmianki określające straty wojenne m. stoł. Warszawy w sumie 10 miliardów złotych przedwojennych. Jak nam informuje Biuro Odszkodowań Wojennych Prezydium Rady Ministrów, które jedynie jest powołane do ustalenia wysokości strat wojennych, prace nad określeniem wysokości strat, jakie poniosła Warszawa, wobec całkowitego jej zniszczenia, są obecnie w toku i przedwcześnie byłoby wysuwać już konkretne sumy. W świetle dotychczas zebranych materiałów prace nad ustaleniem wysokości strat potrwają ze zrozumiałych względów czas dłuższy, a podana suma 10 miliardów złotych stanowić może jedynie ułamek globalnej sumy strat, wyrządzonych naszej stolicy przez barbarzyńską akcję okupanta.

JANUSZ WARNECKI W „PANU PIKU"

[illegible] Janusz Warnecki objął z powrotem znakomicie ujętą swą rolę Hieronima w komedii Peyret-Chappuis „Pan Pik". Resztę zespołu [illegible] premierowa: M. Dulęba, B. Kunde[illegible], J. Ciecierski, H. Chmielecka, J. Bo[illegible]ewska, H. Zielińska, A. Mularczyk. Reżyseria: J. Warneckiego, dekoracje [illegible].

WIELKI SUKCES „DROGI DO ŚWITU"

„Droga do świtu" B. Papiowskiego została w Starym Teatrze przyjęta bardzo gorąco przez premierową publiczność. Tematem sztuki jest Warszawa z lat wojennych, prowadząca wspaniałą, nieubłaganą, zajadłą walkę z niemieckim najeźdźcą, walkę kończącą się powstaniem. Sztukę wyreżyserował J. Wyszomirski, dekoracje A. Stopki, muzyka S. Kisielewskiego. Udział biorą: H. Chmielecka, J. Dworzecki, B. Mierzejewski, M. Friedmann, St. Gawlik, T. Łomnicki, L. Skwierczyński, L. Śmielewski i inni.

BIERDIAJEW — BEREZYŃSKI

W piątek [illegible] marca b. r. odbędzie się w Filharmonii Wielki Koncert Symfoniczny II z cyklu poświęconego Beethovenowi. Wykonane zostaną 3 najwybitniejsze utwory Mistrza z Bonn: „Leonora Nr [illegible]", Koncert fortepianowy G-dur i III Symfonia t. zw. „Eroica". Koncert ten będzie jednym z najpoważniejszych osiągnięć artystycznych Państwowej Filharmonii w Krakowie z dziedziny muzyki klasycznej. Dyrygować będzie świetny interpretator beethovenowskiej muzyki — W. Bierdiajew. Jako solista wystąpi młody, bardzo utalentowany pianista — Jan Berezyński.

Bilety już są do nabycia w biurze Filharmonii oraz w „Orbisie" w godzinach 10—14.

ZEBRANIE CZŁONKÓW Z. Z. K.

We środę, dnia 27 marca 1946 r. o godz. [illegible].30 w pierwszym terminie odbędzie się w lokalu związkowym przy ul. św. Filipa 6 — Walne Zgromadzenie Członków Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. (Z. Z. K.) Koło w Krakowie. Porządek obrad: sprawozdanie z działalności organizacyjnej oraz wybór nowego Zarządu Koła.

ODCZYT.

We czwartek, dnia 21 bm. wygłosi w sali Miejskiej Rady Narodowej (pl. WW. Świętych) prezes „Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" w Katowicach dr M. Strzemiński odczyt p. t. „Ideologiczne podstawy sojuszu polsko-radzieckiego". — Początek o godz. 18-tej. Wstęp wolny.

WYKŁAD INAUGURCYJNY PROF. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

Nowomianowany profesor antropogeografii na Wydziale Humanistycznym U. J. dr Stanisław Leszczycki wygłosił we czwartek 14 bm. wykład inauguracyjny w sali Instytutu Geograficznego, w obecności grona profesorów i licznie zebranej młodzieży. Przed wykładem przemówił dziekan Wydziału Humanistycznego prof. U. J. Jan Dąbrowski, kreśląc rozwój geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w ostatnim stuleciu, oraz żywotki najwybitniejszych jej profesorów, w szczególności [illegible] w [illegible], prof. Smoleńskiego. Podkreślił on następnie nadzieje, jakie pokłada Uniwersytet w energii i talencie nowomianowanego profesora i życząc mu najlepszych wyników pracy, zaprosił go do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego.

Prof. Leszczycki wygłosił następnie wykład na temat ewolucji pojęcia geografii i definicji tej nauki. Po wykładzie odebrał życzenia od zgromadzonych kolegów, oraz młodzieży, której przedstawiciele wręczyli mu wiązankę kwiatów.

JEDNOLITY PLAN KONT

We wtorek, dnia 19 marca br. o godz. 18-tej odbędzie się w sali Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, przy ul. Wiślnej 2, odczyt ob. Mgr. Butkiewicza Piotra pod tyt. „Jednolity plan kont w przedsiębiorstwach prywatnych". Po odczycie zebranie dyskusyjne [illegible] Koła Księgowych Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie.

Początek o godz. 18-tej. Wstęp wolny.

Str. 8. „NAPRZÓD"

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego godz. 18.30: „Skiz" sztuka w 3-ech aktach G. Zapolskiej z udziałem M. Ćwiklińskiej.

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.30 „Droga do świtu" sztuka w 3-ech aktach Bohdana Peplowskiego, z muzyką Staf. Kisielewskiego.

Mała Sala. — Godz. 18.45: „Nieboszczyk Pan Pik" komedia w 3-ech aktach C. de Peyret-Chappuis.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego. Godz. 18.15: „Dwa Teatry" z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-a — Godz. 18.30 „Muzyka na ulicy", komedia P. Smarka z muzyką A. Lenczowskiego.

Z KIN KRAKOWSKICH

„Apollo" i „Sztuka" „Szary lord".
„Gdańsk": „U kresu drogi".
„Wolność": „Była sobie dziewczynka".
„Świt": „Cztery serca".
„Warszawa": „Norymberga".
„Uciecha": „Rosa".
„Scala" i „Wanda": „Jeden z naszych samolotów zaginął".

MIECZYSŁAW FOGG W SCALI

Najpopularniejszy piosenkarz polski, ulubieniec wszystkich Mieczysław Fogg wystąpi dwukrotnie w teatrze „Skala" w poniedziałek i wtorek 18-ty i 19-ty bm. o godz. 20.15.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina „Scala" codziennie od 10-ej rano.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
w poniedziałek dnia 18 marca 1946

12.00 1.-a audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich zmarłych w czasie wojny" w oprac. prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. W wyk. Anieli Szlemińskiej (sopran), Adama Książkiewicza (tenor) i Zespołu Wokalnego Rozgł. Krak. W programie utwory Feliciana Szopskiego.

12.00 — Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego.

Radio

na dzień 20 marca 1946 (środa).

Kraków: 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka z płyt; 6.15 Poranna rozmowy ze słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika radiowego; 7.50 Muzyka lekka (płyty); 8.00 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący; 8.10 Muzyka lekka z płyt; 11.30 Kronika Krakowska; 11.40 Uwertury operowe z płyt; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronom.; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.00 zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.20 Pieśni w wyk. Józefa Karolkiewicza; 12.40 Z życia narodów słowiańskich; 12.50 Muzyka obiadowa; 14.00 Dziennik południowy; 14.20 Informacje ogólno-polskie; 14.40 Muzyka popularna (płyty); 15.00 „Wieś słucha": 1) Gazetka mówiona; 2) „Sabałowa nuta"; 3) „Powódź"; 4) Pogadanka red. pt. „Przedwiośnie w ogródkach działkowych"; 15.52 „Problemy dnia"; 16.00 Audycja dla dzieci p. t. „Niech się co chce dzieje"; 16.10 III audycja z cyklu „Słuchajmy muzyki"; 16.40 Odpowiedzi na listy Marii Kann; 16.55 Portrety pisarzy — „Mikołaj Rey"; 17.10 Koncert muzyki lekkiej; 17.55 Audycja wojskowa; 18.15 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Pogadanka sportowa; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 19.00 Audycja Chopinowska; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Muzyka z płyt; 20.45 Słuchowisko „Saski Ogród"; 21.00 Muzyka taneczna; 21.35 Rozmowy literackie; 21.45 Koncert reklamowy; 21.55 Odczytanie programu na dzień następny; 22.00 Koncert rozrywkowy (z Łodzi); 22.30 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23.25 Program na jutro; 23.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

OD PONIEDZIAŁKU
TEATR MIEJSKI GRA OD G. 18.30

Uwzględniając życzenia szerokich rzesz publiczności i chcąc ułatwić wszystkim szerom możność bywania w teatrze, Dyrekcja Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego przesuwa od najbliższego poniedziałku, tj. 18. III. termin rozpoczęcia przedstawień na godz. 18.30. Po przedstawieniu czynne jeszcze będą połączenia tramwajowe we wszystkich kierunkach.

Czy dojdzie do konfliktu między wielkimi mocarstwami?

Wojna, jak każdy ciężki stan chorobowy, pod wielu względami „upraszcza" życie. Wszystkie troski i starania skupiają się wówczas na zagadnieniu jak wygrać wojnę, jak zwalczyć chorobę. Zapomina się i odkłada na lepsze czasy wszystkie problemy i zadania, które nie są związane bezpośrednio z najważniejszą w danej chwili bolączką. Stąd łatwość tworzenia rządów koalicyjnych w czasie wojny, stąd zanik wrażliwości na braki w życiu codziennym, stąd wreszcie daleko idąca zgodliwość wśród sojuszniczych państw, które niedawno jeszcze pozostawały w nieprzyjaznych stosunkach z sobą. Gdy wojna się skończyła, choroba minęła, zaczynają przypominać się kłopoty utajone i zapomniane, wychodzą na jaw nieporozumienia i urazy, rozpadają się koalicje rządowe i ujawniają się stare i nowe różnice między dotychczasowymi sprzymierzeńcami.

Po ostatniej wojnie, w której zwycięstwo na barbarzyńcami XX wieku zostało osiągnięte dzięki współdziałaniu 3 największych potęg świata, głównie reprezentanci tych mocarstw, tzw. Wielka Trójka, zdawali sobie doskonale sprawę, jak ważną dla pokoju jest ich dalsza współpraca. Pierwsza sesja ONZ i rady bezpieczeństwa oraz wystąpienia niektórych mężów stanu, jak np. mowy Churchilla w Ameryce, ujawniły jednak niektóre tarcia między wodzą[illegible]rej państwami. Tyczą się one przeważnie kwestii uporządkowania stosunków między tymi mocarstwami a małymi państwami, które leżą w sferze ich interesów. Do sprawy tej mocarstwa mają różny stosunek. Anglia dąży za każdą cenę do utrzymania politycznej przewagi, jako gwarancji przewagi ekonomicznej nad krajami, w których ona upatruje rynek zbytu i swoje źródło surowców. W tym celu sprzymierza się brytyjski rząd Partii Pracy nawet z partiami najbardziej prawicowymi. USA nie dąży na ogół do politycznego owładnięcia innych krajów. Ameryka wierzy, że przy swobodnej konkurencji, dzięki samej tylko swojej potędze gospodarczej i finansowej, rynek opanuje wbrew Anglii. ZSRR zaś nie zainteresowany w zdobywaniu rynków zbytu i zgodnie ze swą zasadą samostanowienia narodów, popiera powstawanie samodzielnych rządów ludowych, które z kolei w Związku Radzieckim widzą najpewniejszą ostoję i sprzymierzeńca.

Rozpatrując istniejące sporne kwestie znajdziemy dużo takich, w których Anglia i Ameryka występują przeciw stanowisku ZSRR, ale [illegible] jest również ilość spraw, w których ZSRR zgadza się z jednym z państw anglosaskich wbrew drugiemu z nich. Naogół stanowisko ZSRR jest o wiele bliższe stanowiska Ameryki aniżeli Anglii. Istnieją również między obu państwami anglosaskimi poważne różnice poglądów [illegible] gospodarczym, co do których ZSRR nie jest zainteresowany bezpośrednio. W sprawie przyszłości Niemiec, Stany Zjedn. i ZSRR dążą do rozbrojenia gospodarczego Rzeszy, podczas gdy Wielka Brytania dba o jak najwyższą zdolność produkcyjną i stopę życiową byłego wroga. Tak samo w kwestii hiszpańskiej rząd angielski, w odróżnieniu od pozostałych partnerów, nie może zdobyć się na obojętność względem interesów angielskiego kapitału [illegible] w Hiszpanii.

Niektóre sfery angielskie lansowały do niedawna utworzenie tzw. Bloku Zachodniego, skierowanego bezpośrednio przeciw ZSRR i USA. Obecnie wysunięto nową koncepcję Bloku Anglosaskiego już wyraźnie zwróconego przeciw ZSRR. W sprawie podziału kolonij włoskich Anglia zajęła stanowisko przeciw [illegible] ZSRR uzyskania powiernictwa nad Trypolitanią. Stanowisko Ameryki w tej sprawie jest niejasne. W polityce angielskiej w sprawie Grecji, Egiptu, Syrii, Libanu i Palestyny ujawnia się tendencja do utrzymania za wszelką cenę w swoich [illegible] kontroli nad państwami [illegible]tańskimi z ich zasobami pszenicy, bawełny i nafty oraz nad morzem Śródziemnym jako drogą do Indyj. Ropa naftowa gra tu rolę pierwszorzędną. Pod względem eksploatacji niedawno odkrytych źródeł naftowych na półwyspie arabskim istnieją zresztą sprzeczne interesy anglo-amerykańskie. Jednym z epizodów w tej kampanii jest dymisja amerykańskiego ministra Ickesa, który prowadził w ubiegłym roku rokowania naftowe z Anglią. Ropa naftowa jest również istotną przyczyną nieporozumienia anglo-sowieckiego w Iranie. Anglia uważała Iran za swoją domenę do częściowego udziału w której dopuściła ostatnio i Amerykę (towarzystwo Anglo-Persian i Standard Oil).

ZSRR nie tai się obecnie ze swoimi pretensjami do tureckiej Armenii, którą Turcja oderwała od Związku Radzieckiego po pierwszej wojnie światowej. Kwestia Dardaneli jest również kamieniem obrazy między ZSRR a Turcją. W sprawie Indonezji, gdzie Anglia pomaga Holendrom w ujarzmieniu Jawajczyków, Ameryka nie popiera oficjalnej polityki angielskiej a w Indiach wyraźnie się jej przeciwstawia. Za to amerykańskie zainteresowania są bardzo żywe w Chinach i Korei, gdzie znajdują się wojska radzieckie i amerykańskie. W Korei jest na razie kondominium sowiecko-amerykańskie, ale niezależne państwo koreańskie ma powstać w ciągu 5 lat. Na moskiewskiej konferencji Ameryka zgodziła się na utworzenie sojuszniczej komisji kontrolnej z udziałem ZSRR i Anglii oraz Chin. Ameryka jeszcze nie ujawniła swego ostatecznego stanowiska w sprawie licznych baz strategicznych na oceanie Spokojnym, zajętych przez nią w czasie wojny. Ameryka nie chce z nich zrezygnować, a obecnie pośpiesznie je rozbudowuje.

Z powyższego pobieżnego przeglądu wynika, jak przeplatają się między sobą tendencje i zamiary poszczególnych mocarstw, jaką misterną i wielobarwną tkaninę tworzą te sprzeczne i zgodne interesy. Wyciąganie wniosków jednak co do możliwości konfliktu w bliskiej przyszłości między trzema mocarstwami wydaje się zupełnie nieuzasadnione. Wspólny interes w zachowaniu pokoju zbyt silnie przeważa nad różnicami zdań. Wszystkie państwa pragną korzystać z owoców zwycięstwa i dążą do podniesienia stopy życiowej swoich obywateli, a to jest możliwe tylko w warunkach pokoju. Stąd mimo sprzeczek, ciągłe enuncjacje mężów stanu o konieczności współpracy. Tym bardziej, że w obecnym stanie techniki, wojna mogłaby naprawdę doprowadzić do zniszczenia ostatecznego.

Polska w stosunku do problemów polityki światowej ma prosto wytyczoną linię. Jesteśmy zainteresowani w tym, by wśród Wielkiej Trójki nie doszło do konfliktu. Jesteśmy zainteresowani w pokoju światowym, jak nigdy jeszcze w naszej historii. Nie tylko dlatego, że ponieśliśmy ogromne straty materialne i ludzkie, że bardzo zbiednieliśmy i musimy się odbudować. Ale musimy sobie zdać sprawę z tego, że w danej konfiguracji stosunków geopolitycznych, jakikolwiek spór ostry między sojusznikami musiałby wyprowadzić znowu na arenę dziejową naszego zaklętego odwiecznego wroga, Niemcy, które czekają tylko na moment rewanżu nad nami. A to groziłoby nam zupełnym zmiażdżeniem pod taranami wojny, która przede wszystkim na naszej toczyłaby się ziemi. Jeszcze nigdy może nie byliśmy w takiej sytuacji, aby nasza polityka zagraniczna i w znacznej mierze i wewnętrzna była tak jednoznacznie określona przez układ sił międzynarodowych. Bez przyjaźni z ZSRR grozi nam podwójna katastrofa, przed którą nas żadne zagraniczne czynniki nie obronią, jak nie obroniły nas we wrześniu od naszej hańby. Dlatego wszelkie naruszenie tej linii politycznej, inspirowane z zewnątrz, wygrywanie nas jako jabłka niezgody między sojusznikami, jest po prostu spychaniem nas w przepaść zagłady materialnej i biologicznej. O tym nie wolno nam zapomnieć w chwili, gdy wybory mają stać się probierzem naszego instynktu samozachowawczego i naszej dojrzałości politycznej.

Inż. Albin

Delegacja KCZZ w Stalingradzie

Moskwa (PAP). Podczas swojego 5-dniowego pobytu w Stalingradzie delegacja polskich związków zawodowych zwiedziła wszystkie historyczne miejsca walk o Stalingrad. Delegatom towarzyszyli i udzielali wyjaśnień działacze radzieccy, którzy brali udział w obronie miasta. Specjalny odczyt dla delegacji KCZZ o obronie Stalingradu wygłosił uczestnik walk, Wodołow.

Delegacja KCZZ zwiedziła wszystkie oddziały wielkiej fabryki maszyn, zniszczonej przez Niemców, a całkowicie odbudowanej i uruchomionej przez robotników stalingradzkich. W klubie fabrycznym odbyło się spotkanie delegacji z dyrektorami fabryki, którzy podzielili się z gośćmi polskimi informacjami o akcji podniesienia wydajności pracy w odbudowanym przemyśle stalingradzkim.

Delegacja KCZZ zaproszona następnie została do odbudowanego stalingradzkiego teatru dramatycznego. Publiczność dowiedziawszy się o obecności gości polskich na sali, zgotowała im serdeczne powitanie. Teatr rozbrzmiewał okrzykami i oklaskami na cześć delegatów polskich. — Ob. Szcześniak, zastępca przewodniczącego KCZZ, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił solidarność robotników polskich z ludami Związku Radzieckiego.

Z ogromnym zainteresowaniem zwiedziła delegacja KCZZ słynną stalingradzką fabrykę traktorów, która była miejscem zażartych walk z Niemcami, a obecnie produkuje już znowu traktory dla rolnictwa radzieckiego. Delegaci przyglądali się procesowi produkcji i odbyli szereg rozmów z robotnikami, zwiedzili stołówkę fabryczną, żłobek i dziecińiec fabryczny. W stołówce przy skromnym posiłku odbyło się spotkanie z przodującymi robotnikami fabryki, na którym w serdecznej atmosferze nawiązano bliższy kontakt bezpośredni między gospodarzami a gośćmi.

Po 5-dniowym pobycie w Stalingradzie delegacja odleciała samolotem na Kaukaz w celu zwiedzenia słynnych miejscowości kuracyjnych.

Konferencja Woj. Stron. Lud.

(b) W niedzielę, dnia 17 bm. odbyła się nadzwyczajna konferencja Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego, w związku z bieżącą sytuacją przedwyborczą.

Konferencję zagaił min. dr. Józef Putek, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego. Następnie przedstawiciel Naczelnego Komitetu Wykonawczego ob. Kaczocha Aleksander wygłosił referat polityczny. Po przemówieniu głos oddano posłance Garncarczykowej, która wygłosiła referat o pracy kobiet.

Po referatach rozpoczęto dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele z powiatów. W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, która wzywa wszystkich chłopów „do skupienia się pod sztandarami S. L. w ścisłym bloku z demokratycznymi bratnimi partiami w Polsce, uważając konieczność pokojowej pracy nad odbudową demokratycznego Państwa Polskiego".

Rezolucja potępia wszelkie próby rozbijania jedności chłopskiej oraz domaga się od Rządu zastosowania jak najostrzejszych środków w stosunku do wszystkich wrogów demokracji i do band terrorystycznych.

Kącik naukowy

Czy życie na księżycu jest możliwe?

Ludzkość od dawien dawna zastanawiała się nad zagadką księżyca nieodłącznego towarzysza ziemi w jej biegu dokoła słońca.

Czas pełni księżycowej wśród nocy majowej pobudzał i pobudza jeszcze zakochanych do pieszczotliwych słów i uniesień miłosnych. W niemniejszej mierze zachęcała srebrzysta tarcza księżyca astronomów do ścisłych naukowych obserwacyj. — Największe teleskopy używane w obserwatoriach astronomicznych uzbrajające badawcze oko dzisiejszego naukowca, umożliwiają dokładne obserwacje księżyca. Przy ich pomocy zauważyć by można nawet budynek wielkości naszego gmachu Województwa w Katowicach, gdyby znajdował się na księżycu.

Czy życie organiczne na księżycu jest możliwe? Oto pytanie pasjonujące wielu ludzi. Dziś odpowiedzieć musimy na to pytanie niestety — przecząco. Księżyc nie posiada bowiem żadnej atmosfery. Cała jego powierzchnia pokryta jest kamieniami, głazami i pasmami gór bez najmniejszych śladów jakiejkolwiek roślinności. Księżyc, przyświecający nam w czasie pełni swym srebrzystym, pełnym czaru i uroku światłem, jest więc niczym innym jak beznadziejną pustynią kamienną, pokrytą olbrzymimi kraterami. Przy bliższej obserwacji powierzchni księżyca za pomocą teleskopu odnosi się wrażenie pobojowiska, porytego licznymi lejami od wybuchu bomb i wielokalibrowych granatów. Jak badania wykazały to kratery, widoczne na księżycu, okolone są górami pierścieniowymi o średnicy około 100 kilometrowej. Wszędzie leżą olbrzymie ilości odłamków skał i kamieni, które naświetlone w ciągu dnia księżycowego promieniami słońca rozgrzewają się do temperatury przekraczającej 100 stopni, by w czasie nocy księżycowej oziębić się znowu do kilkudziesięciu stopni poniżej zera. Ciepło wchłonione przez głazy i skały w ciągu dnia promieniuje szybko w przestrzeń kosmiczną, ak że w ciągu nocy mróz panujący na księżycu bije nawet rekordy zim syberyjskich z jej strasz liwymi mrozami.

Kuli księżyca nie otaczają chmury ani też atmosfera powietrza, zawierająca potrzebny dla życia tlen, azot i dwutlenek węgla. Na księżycu nie występują też wobec braku atmosfery wiatry ani deszcze, któreby zrosiły jego twardą skorupę, nie posiadającą nawet najskromniejszej roślinności.

Wobec zupełnego braku powietrza atmosferycznego i życiodajnej wilgoci skały prawie wcale nie ulegają skruszeniu. Wskutek tego nie mogła się na księżycu wytworzyć gleba, sprzyjająca rozwojowi roślinności. Wszelkie życie organiczne jest tam przeto niemożliwe. Brak niezbędnego dla ludzi i zwierząt tlenu oraz potrzebnego roślinom dwutlenku węgla, z którego one przy pomocy światła słonecznego tworzą substancje organiczne, magazynowane następnie w organizmie roślinnym, uniemożliwia choćby najskromniejsze zawiązki życia.

Na przykładzie księżyca poznajemy przeto olbrzymie znaczenie powietrza atmosferycznego dla naszego życia Bez powietrza i wilgoci byłoby ono i na ziemi niemożliwe.

Księżyc odwiedzający naszą ziemię swym srebrzystym światłem, opiewany przez poetów i zakochanych, jest więc beznadziejną, niegościnną pustynią bez najdrobniejszych śladów życia.

Tadeusz I. Dobrowolski

Plan produkcji przemysłowej na rok 1946

Nasze stosunki gospodarcze w Polsce coraz bardziej się normalizują, czego dowodem może być chociażby zamieszczony poniżej plan produkcji przemysłowej na rok 1946. Plan ten został opracowany przez Ministerstwo Przemysłu jako zaczątek ogólnego planu gospodarczego. »Plan przemysłowy« obejmuje produkcję 13 gałęzi przemysłu, a więc: węgiel, hutnictwo, energetyka, metal, chemia, paliwa płynne, cukrownie, przemysł włókienniczy, skórzany, elektrotechniczny papierniczy, drzewny, przemysł materiałów budowlanych, oraz t. zw. przemysł miejscowy. W tabeli zamieszczamy plan 7-miu ważniejszych gałęzi przemysłu:

PRZEMYSŁ	[illegible] w tysiącach [illegible]	[illegible] w tys. t [illegible]
I. Węglowy	198 [illegible]	
węgiel		2.000
koks odlew.		1.500
brykiety		1.500
II. Hutnictwo	7[illegible]	
Stal surowa		1,607,0
Wyr. walcowane		749,0
Wyr. kute		50,8
Wyr. przetworz.		63 8
Koks		960,0
Cynk		60,0
Ołów		6,0
Koncentratów cynk.		100,0
Rudy żelaznej		[illegible]
III. Metalowy	71 [illegible]	
Parowozy		[illegible]
Wagony osob.		„ [illegible]
Wagony tow.		„ 12 070
Obrabiarki		„ 2,062
Maszyny roln.		„ 200,000
IV. Skórzany	18,[illegible]	
Skóra podeszw.		[illegible]
„ jucht.		[illegible]
„ pasowa		[illegible]
„ blankowa		[illegible]
„ wierzchnia		tys. m² 2 242
obuwie wojsk.		tys. szt. 1 500
„ cywilne		„ 3,100
V. Cukrownie	31,4	
Cukier		[illegible]
Melas		[illegible]
VI. Włókien.	122,3	149,6
Mat. baw.		w tys. m. 206,500
Wełniane		„ 20.000
Lniane		„ [illegible]
Jedwabn.		„ [illegible]
VII. Chemiczny	[illegible]	
Mat. wybuch.		14.4
Azotniak		93,8
Superfosfat		232,8

Poza tym energetyka przewiduje:
Odbudowę linii wys. napięcia 6.100 km
„ „ niskiego nap. 2,800 „
Budowę nowych linii wysokiego napięcia 1.550 „
Budowę nowych linii niskiego napięcia 616 „

Cyfry wskazują na niebywałe tempo odbudowy, tak np. w produkcji węgla mamy osiągnąć w stosunku do poziomu z r. 1937 127%, w energetyce 116%, w parowozach 650%, w produkcji wagonów 4.070%, w obrabiarkach 115%. Spowoduje to wzrost zatrudnienia ogólnie o 3/4 miliona pracowników.

Należy bezstronnie stwierdzić, że również przedstawiony powyżej plan nie usuwa tak dotkliwej dla ludności różnicy pomiędzy przemysłem ciężkim a lekkim. Przemysł lekki a więc włókienniczy, skórzano-garbarski, cukrowniczy itd. jeszcze jest daleki od poziomu przedwojennego, chociaż i tu obserwujemy niewątpliwy wzrost.

Realizacja planu przemysłowego przez dostarczenie wsi dostatecznej ilości maszyn rolniczych, sztucznych nawozów i materiałów budowlanych powinna wpłynąć na poprawę ogólnych warunków aprowizacyjnych kraju. Jest to plan pierwszy, oczywiście niedoskonały, oparty na wąskiej podstawie, są to pierwsze nasze kroki w tej trudnej dziedzinie. A poza tym plan jest dopiero początkiem pracy, powinien on stać się przedmiotem narad wytwórczych we wszystkich zakładach pracy zmobilizować i wciągnąć do jego realizacji, jak słusznie pisze „Trybuna Wolności" (r. 1946, nr. 89 z dnia 15 marca) zarówno masy robotnicze jak i techniczną inteligencję. O powodzeniu planu zadecydują robotnicy, majstrzy, inżynierowie, rady zakładowe, słowem cały świat pracy.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

CIĄGNIENIA 3 KLASY

46 LOTERII KLASOWEJ

Wgrane po 250 zł. NrNr 36960, 37000, 08, 22, 40, 123, 67, 91, 213, 30, 325, 59 ,77, 86, 412, 42, 507, 9, 31, 52, 72, 85, 603, 32, 59, 60, 9, 91, 762, 96, 9, 922, 55, 38017, 85, 98, 261, 9, 86, 91, 313, 36, 8, 63, 85, 406, 523, 701, 14, 48, 57, 67, 70, 872, 98, 39058, 76, 9, 88, 208, 52, 307, 364, 8, 72, 427, 504, 11, 21, 8, 43, 53, 60, 93, 6, 603, 39, 43, 60, 88, 97, 727, 36, 818, 28, 72, 7, 85, 39935, 52, 67, 40036, 63, 107, 8, 14, 27, 45, 72, 226, 62, 89, 318, 80, 430, 566, 79, 81, 638, 66, 86, 90,747, 841, 96, 923, 36, 52, 66, 88, 41000, 05, 47, 54, 185, 87, 99, 228, 63, 66, 355, 78, 81, 91, 444, 52, 84, 630, 6, 48, 56, 60, 711, 53, 70, 83, 7, 914, 47, 99, 42028, 58, 66, 71, 159, 187, 229, 240, 3, 6, 72, 307, 13, 70, 7, 437, 41, 7, 51, 3, 6, 61, 8, 72, 99, 507, 10, 78, 604, 35, 728, 70, 6, 88, 97, 819, 63, 93, 959,76, 85, 43070, 74, 9, 100, 16, 46, 75, 207, 16, 27, 43, 66, 82, 90, 341, 4, 61, 71, 400, 25, 32, 84, 9, 96, 505, 72, 97, 669, 71, 7, 84, 98, 745, 84, 96, 818, 49,55, 60, 3, 74, 936, 44007, 14, 26, 34, 73, 116, 50, 64, 85, 209, 44, 85, 302, 18, 55, 77, 80, 417, 25, 9, 35, 6, 528, 37, 67, 83, 612, 74, 84, 730, 34, 41, 824, 32, 7, 84, 927, 31, 5, 69, 77, 45014, 21, 122, 85, 205, 9, 21, 34, 313, 49, 54, 87, 8, 401, 18, 28, 35, 44, 58, 67, 71, 500, 12, 645, 76, 92, 775, 89, 92, 818, 28, 45, 58, 9, 66, 78, 920, 73, 89, 46046, 70, 81, 180, 208, 59, 328, 33, 81, 406, 52, 63, 6, 75, 7, 503, 31, 40, 79, 701, 49, 63, 87, 851, 81, 928, 36, 49, 94, 47015, 102, 58, 9, 187, 230, 245, 77, 8, 98, 380, 428, 86, 506, 09, 11, 12, 79, 88, 618, 43, 67, 73, 4, 718, 29, 801, 20, 28, 860, 906, 33, 65, 6, 71, 6, 8, 48051, 83, 94, 98, 116, 211, 53, 302, 5, 14, 404, 12, 69, 97, 534, 50, 4, 5, 82, 6, 639, 45, 51, 65, 89, 708, 42, 6, 61, 807, 47, 88, 965, 6, 87, 49002, 23, 4, 68, 91, 127, 46, 75, 242, 83, 69, 71, 9, 98, 302, 19, 24, 5, 57, 79, 88, 405, 12, 12, 24, 52, 87, 9, 891, 94, 98, 87, 613, 54, 60, 731, 42, 58, 810, 60, 98, 815, 77, 85, 93, 50011, 20, 9, 35, 44, 127, 99, 216, 24, 6, 35, 8, 81, 346, 50, 61, 470, 4, 84, 500, 24, 82, 98, 612, 41, 60, 8, 724, 42, 50, 66, 8, 83, 95, 803, 07, 24, 75, 80 928 85 51014 19 55 104 5 7 114 27 55 70 2 4 66 210 86 304 05 09 14 490, 522, 3, 49, 50, 71, 843, 59, 719, 28, 61, 74, 808, 16, 19, 33, 50, 76, 91, 99, 904, 44, 5, 6, 53, 81, 52008, 28, 41, 55, 148, 150, 9, 290, 60, 306, 67, 87, 93, 407, 24 7, 34, 57, 65, 91, 502, 03, 46, 71, 610, 22, 31, 42, 68, 718, 20, 62, 94, 801, 13, 26, 42, 50, 901, 23, 46, 51, 53013, 36, 7, 43, 74, 105, 32, 8, 44, 46, 66, 69, 203, 83, 93, 99, 333, 86, 92, 401, 03, 67, 74, 501, 32, 88, 637, 93, 8, 722, 68, 71, 85, 91, 2, 673, 87, 919, 23, 32, 5, 41, 47, 70, 54032, 87, 124, 35, 41, 62, 65, 75, 206, 16, 18, 19, 24, 40, 60, 79, 385, 406, 55, 82, 8, 504, 10, 20, 32, 4, 6, 56, 68, 624, 29, 91, 708, 11, 41, 54, 55, 9, 63, 86, 840, 1, 8, 90, 6, 914, 24, 33, 58, 74, 92, 5, 55023, 88, 101, 16, 56, 208, 30, 58, 69, 309, 18, 52, 70, 409, 516, 656, 68, 9, 708, 28, 51, 60, 8, 88, 813, 38, 40, 3, 85, 8, 903, 8, 22, 86, 93, 56125, 135, 67, 90, 206, 09, 15, 26, 36, 55, 317, 29, 32, 65, 435, 60, 74, 500, 530, 47, 52, 93, 800, 13, 58, 86, 706, 07, 18, 23, 8, 53, 69, 74, 75, 86, 805, 19, 912, 30, 39, 41, 65, 74, 57000, 01, 10, 44, 52, 67, 72, 89, 116, 33, 229, 49, 68, 77, 322, 6, 46, 54, 6, 88, 403, 05, 51, 60, 518, 85, 8, 671, 94, 757, 79, 839, 45, 84, 918, 38, 50, 9, 65, 6, 78, 84, 93, 60031, 53, 8, 72, 87, 91, 7, 102, 35, 66, 75, 84, 98, 209, 15, 58, 300, 04, 15, 30, 60, 425, 53, 70, 81, 3, 540, 1, 82, 80, 6, 626, 749, 860, 915, 26, 42, 60, 1, 61003, 80, 7, 95, 137, 57, 75, 87, 206, 20, 67, 74, 314, 22, 6, 77, 415, 545, 56, 632, 85, 91, 701, 17, 27, 52, 98, 847, 58, 75, 84, 93, 907, 8, 36, 67, 89, 62011, 77, 130, 42, 49, 67, 92, 95, 248, 66, 68, 359, 97, 62407, 09, 39, 41, 8, 72, 511, 59, 91, 640, 42, 78, 708, 12, 54, 80, 811, 27, 78, 91, 928, 40, 93, 63039, 75, 101, 67, 202, 25, 66, 97, 324, 5, 45, 9, 63, 76, 407, 23, 36, 89, 95, 502, 05, 10, 31, 5, 69, 74, 89, 601, 02, 28, 39, 52, 677, 82, 721, 2, 8, 48, 840, 3, 77, 901, 11, 64082, 93, 123, 83, 7, 227, 53, 6, 66, 78, 81, 99, 329, 42, 58, 61, 83, 4, 5, 417, 42, 50, 4, 62, 72, 81, 517, 30, 56, 71, 7, 641, 67, 87, 97, 741, 2, 54, 91, 8, 811, 5, 53, 62, 98, 948, 54, 62, 3, 86, 91, 2, 65026, 7, 64, 7, 77, 107, 47, 55, 9, 65, 77, 89, 206, 20, 94, 300, 18, 22, 68, 87, 409, 51, 90, 546, 62, 637, 57, 68, 75, 83, 743, 71, 88, 92, 94, 809, 82, 902, 18, 87, 8, 9, 66014, 29, 41, 81, 5, 115, 6, 35, 41, 67, 72, 189, 97, 231, 47, 89, 7, 316, 82, 6, 70, 95, 410, 44, 67, 78, 515, 9, 36, 40, 88, 605, 30, 87, 703, 04, 21, 7, 45, 57, 61, 5, 7, 86, 838, 62, 6, 83, 96, 954, 61, 77, 67026, 94, 102, 7, 47, 72, 86, 210, 37, 40, 2, 71, 84, 312, 27, 8,43, 53, 98, 416, 24, 58, 310, 26, 602, 4, 5, 45, 63, 8, 9, 98, 712, 95, 804, 12, 18, 26, 34, 969, 68013, 19, 28, 62, 7, 73, 5, 82, 9, 97, 118, 52, 69, 80, 1, 214, 43, 5, 60, 87, 97, 304, 6, 77, 402, 26, 32, 91, 505, 25, 6, 37, 58, 68, 600, 38, 70, 3, 704, 26, 33, 5, 44, 57, 66, 88, 808, 9, 906, 8, 33, 49, 51, 2, 99, 69017, 30, 42, 90, 9, 104, 38, 68, 72, 89, 94, 211, 22, 69, 306,15, 40, 69, 80, 508, 23, 9, 66, 8, 87, 91, 609, 32, 42, 7, 53, 75, 9, 81, 6, 700, 34, 9, 59, 67, 76, 86, 834, 41, 2, 5, 83, 931, 78, 5, 83, 89, 70000.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

60.000 szt. skrzyń t. zw. uniwersalnych do wyrobów P. M. S. do butelek o pojemności 1,0 L, 0,5 L, 0,25 L.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1, Dział zakupów, pokój Nr. 212, gdzie również można otrzymać bliższe informacje w godzinach od 10 do 13, do dnia 1 kwietnia 1946 r. włącznie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2-im kwietnia rb. o godz. 10 r.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów. 114

Zatory lodowe pod Chełmnem spływają

Toruń (SAP). Wczoraj ruszyły pod Chełmnem wielkie zatory lodowe. Woda opadła o 67 cm. Dzięki energicznej akcji wojska i ludności filary mostów zostały całkowicie oczyszczone z otaczających je bryl lodowych. Zatory przesunęły się koło mostu, nie uszkadzając go. W dalszym ciągu pracują na rzecze lodo-łamacze. Stosuje się również rozbijanie lodu przy pomocy elektryczności w ten sposób, że wybijane są leje o średnicy 60 m. w odstępach kilometrowych.

Lotnictwo radzieckie zbombardowało tory lodowe pod Grudziądzem.

Po ruszeniu Bugu przybór wody na Wiśle spodziewany jest w dniu 21 marca.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556 53.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—11520